Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Wtorek 27-go września 1932 roku. || Nr. 221.

Preliminarz budżetowy Polski.

WARSZAWA. W Min. Skarbu odbywają się konferencje nad opracowaniem nadesłanych przez wszystkie ministerstwa projektów preliminarzy budżetowych na rok 1933 34. W przyszłym tygodniu ustalone zostaną poszczególne pozycje budżetowe. Całkowite opracowanie budżetu potrwa około 2-ch tygodni, poczem projekt preliminarza przesłany zostanie z Min. Skarbu do Rady Ministrów.

Globalna suma nowego budżetu obracać się będzie w granicach 2,200 miljonów złotych. Min. Skarbu opracowuje również projekty nowelizacji niektórych ustaw podatkowych, które będą następnie wniesione do Sejmu.

Nieprawdziwe pogłoski
o ustąpieniu min. Michałowskiego.

WARSZAWA. Pogłoski o zamierzonem ustąpieniu ministra sprawiedliwości, Michałowskiego, są całkowicie bezpodstawne. Min. Michałowski przeprowadził ostatnio szereg poważnych prac w dziedzinie kodyfikacji prawa i w dalszym ciągu prace te kontynuuje.

Kredyty angielskie dla cukrowni polskich.

W Londynie podpisane zostały między grupą banków angielskich a obu polskiemi związkami przemysłu cukrowniczego umowy na kredyty w wysokości 800 tys. funtów szterlingów, niezdędne dla przeprowadzenia zbliżającej się kampanji cukrowej 500 tys. funtów szterl. otrzymuje Związek zachodnio-polskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu, a 300 tys. funtów — Związek zawodowy cukrowni b. królestwa Polskiego, Wołynia, Mało polski i Sląska w Warszawie.

Francuzi obejmą
monopol zapałczany w Polsce?

W londyńskich kołach finansowych obiegają pogłoski o rokowaniach między koncernem Kreugera a grupą finansistów francuskich w sprawie przejęcia prawa eksploatacja monopolu zapałczanego w Polsce. Przypuszczalnie, akcjonarjusze zdecydowali się sprzedać swe akcje z powodu trudności finansowych koncernu Kreugera. Zmia na właściciela. w razie nabycia tych akcyj przez Francuzów, nastąpiłaby również w Banku Amerykańsko-Polskim w Warszawie, opartym na tych samych kapitałach.

Rozbrojenie a bezpieczeństwo.

PARYŻ. Jeden z przywódców angielskiej partji konserwatywnej, Winston Churchill oświadczył, że Rzeszę niemiecką należy traktować jako najpotężniejsze państwo Europy. Churchill nie żywi zbytnich jnadziei co do przeprowadzenia rozbroenia na wielką skalę, dopóki istnieją powody do obaw o bezpieczeństwo. Głównym powodem tych obaw jest potęga armji sowieckiej. Obecna sytuacja w Sowietach i w Niemczech nie pozwala — zdaniem Churchilla—na przyjęcie nieco zmniejszonego czynnika bezpieczeństwa.

Roboty publiczne na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

GENEWA. Na sobotniem posiedzeniu Ligi Narodów omówiono projekty robót publicznych w szeregu państw (również w Polsce) i ustalono termin omówienia raportu komisji Lyttona.

Wyniki prac specjalnego komitetu studjów nad projektami robót publicznych, przedłożonych przez różne rządy europejskie, postanowiła Rada Ligi przekazać komisji ekspertów, powołanej dla przygotowania światowej konferencji gospodarczej.

W dyskusji zabrał głos min. Zaleski, kładąc szczególny nacisk na znaczenie, jakie mają roboty publiczne w rekonstrukcji finansowej i gospodarczej Europy, a w szczególności Europy środkowej i wschodniej. Następnie ustalono dzień 14 listopada jako datę dyskusji nad raportem komisji Lyttona.

GENEWA. Odbywają się tu nieustannie zakulisowe rozmowy w sprawie udziału Niemiec w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej. Rozmowy toczą się głównie między min. spraw zagranicznych Rzeszy i Anglji, Neurathem i Simonem. W tej samej sprawie odbyła się konferencja Paul Boncour — Zaleski.

Targi o rządy Rzeszą Niemiecką

BERLIN. Kanclerz Papen, ministrowie Gayl i Neurath oraz sekretarz stanu Planek stawili się na posiedzeniu komisji dla ochrony praw parlamentu i złożą wyjaśnienia w sprawie ostatniego posiedzenia Reichstagu. Rząd Rzeszy oświadczył, że tak długo przedstawiciele rządu w posiedzeniu komisji parlamentarnej nie będą brali udziału, dopóki prezydent Reichstagu nie oświadczy, że głosowanie parlamentu w sprawie votum nieufności dla rządu było nieważne.

MONACHJUM. Między kanclerzem Papenem a premjerem bawarskim Heldem uzgodnione zostały dotychczasowe punkty sporne Held zgodził się na reformę ustroju Rzeszy z tem, że zachowa nadal charakter federalistyczny. Rząd Rzeszy zamierza połącząc rząd pruski z rządem Rzeszy. Porozumienie to świadczy, że opozycja bawarska wobec gabinetu Papena na przyszłe wybory do Reichstagu zostanie zaniechana.

BERLIN. W odpowiedzi na redukcję płac, przeprowadzoną w myśl prez. Hindenburga, robotnicy zastrajkowali w całym szeregu fabryk berlińskich i w wielu wypadkach osiągnęli zwycięstwo. W związku z tem min. pracy Rzeszy, Schäffer, oświadczył, że redukcje płac nastąpiły w myśl postanowień dekretu, celem umożliwienia przedsiębiorcom zatrudnienia nowych sił roboczych.

Mahatma Gandhi jest umierający.
Po jego śmierci w Indjach wybuchnie powstanie.

Gandhi głoduje już szósty dzień, lecz jest tak osłabiony, że lekarze wątpią, czy uda się utrzymać go przy życiu, gdbyby nawet przerwał głodówkę, a to wobec jego słabej kompleksji. Serce Gandhiego odmawia już posłuszeństwa, przyczem popadł on kilkakrotnie w tak głębokie omdlenie, że z trudem udało się doprowadzić go do przytomności. Gandhi uważany jest w Indjach już dzisiaj za świętego, a znając przywiązanie Hindusów do swego wodza, można z całą pewnością twierdzić, że gdyby umarł teraz, doszłoby do powstania w Indjach i Anglicy utraciliby bezpowrotnie ten kraj. Jeden z przywódców hinduskich, który na znak solidarności z Gandhim, rozpoczął strajk głodowy, popełnił samobójstwo.

POONA. Między przedstawicielami wyższych kast a delegatami parjasów doszło do porozumienia. Brak tylko jeszcze zatwierdzenia rządu angielskiego. Gandhi, którego powiadomiono o wyniku narad oświadczył, że mimo to umrze, w ten sposób bowiem nacjonalizm Hindusów ulegnie wzmocnieniu.

Znany przywódca hinduski Patel przybył do N. Jorku i rozpoczął tam wielką akcję propagandową. Patek oświadczył, że jedyną przeszkodą wybuchu rewolucji w Indjach jest Gandhi. W razie jego śmierci życie Anglików stanie się niepewne.

Na froncie chińsko-japońskim.

Blokada celna w Mandżurji.

SZANGHAJ. Rząd chiński rozpocznie blokadę celną nowego państwa mandżurskiego. Chińskie komory celne w Charbinie, Neuczungu i Antungu zostaną zamknięte, przyczem odnośne cła pobierane będą w innych portach. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród japońskich sfer kupieckich.

Ofenzywa partyzantów na Charbin.

LONDYN. Partyzanci chińscy zaatakowali posterunki japońskie wzdłuż kolei wschodnio chińskiej. Linja kolejowa Mandżurja— Cicikar i Charbin— Pogranicznaja jest w kilku miejscach przerwana. Japończycy liczą się z możliwością rozpoczęcia wielkiej ofenzywy partyzantów na Charbin.

Podstępem zniszczyli sześć aeroplanów.

Samoloty japonskie zbombardowały miasto Czao Jung stolicę prowincji Jehol. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych i rannych.

Na lotnisko japońskie w Mukdenie przybyło 6 pilotów chińskich w przebraniu malarzy, którzy mieli malować hangary. W pewnym momencie Chińczycy wsiedli do samolotów japońskich i jednocześnie wystartowali. Działo się to w biały dzień. Lotnicy japońscy usiłowali puścić się w pogoń za skradzionemi samolotami, wszystkie pozostałe zostały jednak uszkodzone przez pilotów chińskich.

LONDYN. Japoński minister spr zagr. Uszida oświadczył, że delegacja japońska bronić będzie przed Ligą Narodów polityki japońskiej w sprawie Mandżurji. Uszida wątpi, aby Liga Narodów powzięła jakiekolwiek uchwały przeciw postępowaniu Japonji, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do zatargu między Japonją a Ligą Narodów.

Rada m. Paryża
przybyła do Polski.

Do Torunia przybyła delegacja rady miejskiej m. Paryża celem zbadania możliwości dostawy żywności dla Paryża, głównie zaś możliwości eksportu bekonów. Delegaci francuscy udali się następnie do Grudziądza, gdzie odbędą szereg konferencyj w magistracie, poczem wyjadą do Poznania.

Rokowania sowiecko-rumuńskie
o pakt niezaczepności.

BUKARESZT. Pod naciskiem Francji rząd rumuński postanowił zawrzeć z Sowietami pakt o niezaczepności. Także w kwestji Besarabji została wynaleziona formuła, która zadowolni zarówno Rumunję, jak i Sowiety. Przeciwko zawarciu tego paktu występuje poseł rumuński w Londynie, Titulescu. który twierdzi, że pakt Kelloga jest wystarczający. Pierwsze rozmowy między wysłannikiem rządu rumuńskiego a komisarzem Litwinowem przeprowadzone zostały na jednym z dworców polskich podczas przejazdu Litwinowa z Moskwy do Genewy. W Moskwie toczą się poufne rokowania w sprawie zawarcia paktu z Rumunją, przyczem wybitną rolę w tych rokowaniach odgrywa delegacja polska, która zaproponowała Sowietom wyjście kompromisowe, możliwe do przyjęcia przez obie strony.

Echa strzałów
w warszawskim urzędzie śledczym.

WARSZAWA. Dyrektor centrali węglowej w Warszawie, Jakób Kestenberg, który przed kilku dniami postrzelił w głowę w poczekalni warszawskiego urzędu śledczego Władysława Kulińskiego, mającego świadczyć przeciw niemu, a następnie strzelił sobie w głowę, zmarł w lecznicy.

Kestenberg oskarżony był o szereg nadużyć przy sprzedaży hurtowej węgla na szkodę klijentów. Oszustwa te sięgają 120 tys. zł., przyczem zamieszane w nie są inne osoby, przeciw którym policja prowadzi dochodzenia. Kestenberg był już poprzednio karany za podobne oszustwa. Prowadził on bardzo wystawny tryb życia.

Straszna śmierć w płomieniach.

PIŃSK. We wsi Rubel, pow. stolińskiego, wybuchł pożar, który objął wkrótce niemal całą wieś W płomieniach zginęła kobieta i dwoje dzieci. Spłonęło 350 zagród gospodarskich i większe ilości zboża. Straty są olbrzymie. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Polska wygrała mecz z Czechosłowacją.

Pomimo niesprzyjających okoliczności i braku formy sprinterów polskich, mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Polski. Drużyna polska zdobyła 76 i jedną trzecią punktu, Czesi zaś—75 i dwie trzecie. Z poszczególnych naszych wyników na uwagę zasługuje dobry rezultat Szneidra w skoku o tyczce (370 cm.), Heljasza w rzucie dyskiem (45.49 mtr.) i Kuźmickiego w biegu na 1.500 metrów (4:07,8 sek.)

Austrjackie koła wojskowe przeciwko hitlerowcom.

WIEDEŃ. Austrjackie koła wojskowe rozpoczęły obecnie energiczną kampanję przeciwko przyjmowaniu hitlerowców w szeregi armji austrjackiej. Organizacja wojska austrjackiego „Wehrbund” powzięła uchwałę, na mocy której żaden z członków „Wehrbundu” nie może należeć do partji hitlerowskiej, gdyż hitleryzm pragnie stworzyć z Austrji prowincję pruską.

Wyrok na zamachowców hitlerowskich.

PRAGA. Toczący się od 4 tygodni przed sądem w Brnie proces przeciwko członkom tajnej organizacji hitlerowskiej „Volkssport”, która prowadziła w Czechosłowacji akcję przygotowawczą do zbrojnego zamachu stanu, zakończył się wyrokiem, skazującym 7 głównych oskarżonych na więzienie od 1 do 3 lat z pozbawieniem praw.

Manewry floty niemieckiej.

Niemiecka flota wojenna zakończyła swe manewry i okręty powróciły do portu wojennego w Wilhelmshaven. Strona żółtych (nieprzyjaciel) miała za zadanie odciąć komunikację handlową od portów niemieckich na morzu Północnem, zaś strona niebieskich — ochronę floty handlowej, eskortowanie okrętów handlowych do portów i tępienie okrętów nieprzyjacielskich (żółtych). Pomimo panującej na morzu burzy, „żółtym” udało się zatrzymać liczne okręty handlowe i odrzucić siły ochronne „niebieskich” w celu zahamowania na pewien czas komunikacji handlowej. Manewry zakończyła potyczka między obu stronami.

Tragiczne zakończenie prób ze skaczącem autem.

BUDAPESZT. Na dawnym placu ćwiczeń wojskowych na krańcach miasta dwóch inżynierów dokonywało prób, czynionych już od 5 dni, z samochodem, zaopatrzonym w śmigi, umożliwiające podnoszenie się w górę przy przeszkodach pewnej wysokości. W czasie prób nastąpił wybuch i obaj inżynierowie ponieśli śmierć.

Tajemnicze zaginięcie miljonera tureckiego.

Na początku b. r. przybył z Konstantynopola do Paryża b. oficer marynarki tureckiej. Hikmet Bej, spokrewniony z rodziną ostatniego sułtana, celem objęcia w posiadanie wielkiego spadku. 19 maja opuścił on hotel, w którym zamieszkiwał i udał się do Lozanny, gdzie z jednym ze swych krewnych miał sprawę spadkową omówić. Następnego dnia znalazł się rzeczywiście w Lozannie i zatrzymał się w hotelu.

Od tej chwili wszelki ślad zaginął po nim. Walizkę jego odesłano po kilku dniach do hotelu w Paryżu. Krewni zaginionego w ciągu kilku miesięcy nie donosili o tajemniczem zaginięciu, dopiero ostatnio konsulat turecki zwrócił się do policji francuskiej z prośbą o wszczęcie poszukiwań. Wobec tego, że Hikmet Bej miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy, zachodzi przypuszczenie, że został on zamordowany i obrabowany.

Ujęcie międzynarodowego fałszerza banknotów.

Policja berlińska aresztowała poszukiwanego od 7 lat międzynarodowego fałszerza banknotów Henniesa, z pochodzenia Niemca, który był w r. 1925 wmieszany w słynną aferę banknotów portugalskich, wskutek czego rząd portugalski zmuszony był wówczas do wydania specjalnych zarządzeń dla ochrony waluty.

Hennies wraz z bandą międzynarodowych fałszerzy przy pomocy podrobionych dokumentów zamówił w jednej z drukarń londyńskich nową emisję banknotów portugalskich, wartości 6 miljonów marek. Fałszerzom udało się puścić wówczas w obieg wielką ilość falsyfikatów. Po wykryciu fałszerstwa Hennies zbiegł i ukrywał się dotąd w rozmaitych krajach Europy pod nazwiskiem Doringa.

Energja elektryczna ze słońca.

Prof. Piccard wygłosił w Brukseli odczyt o swym ostatnim locie do stratosfery. Osiągniętą przez siebie wysokość prof. Piccard oznaczył na 16.940 mtr. Zamierza on odbyć dalsze loty do stratosfery z miejsc, położonych w pobliżu bieguna magnetycznego ziemi. Uczony utrzymuje, że intensywność promieni kosmicznych wzrasta progresywnie tylko do wysokości 14 tys. mtr. Zdaniem prof. Piccarda promienie te, które w zetknięciu się z ziemią tracą swe właściwości elektro-magnetyczne, mogą mieć swe źródło zarówno w próżni międzyplanetarnej, jak i w samej stratosferze. W ostatnim wypadku należałoby sądzić, że ma się do czynienia z promieniowaniem międzycząstkowem materji, co stwarza możliwości dla wyprodukowania energji elektrycznej. Jest to dotychczas marzeniem, leżącem jednakże w sferze możliwości.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Min. Zaleski wydaje 30 b. m. w Genewie wieczór z okazji rozpoczęcia obrad XIII-go Zgromadzenia Ligi Narodów, dla zaproszonych delegacyj wszystkich państw i przedstawicieli prasy międzynarodowej.

— Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazujący na śmierć przez powieszenie mordercę ks. prałata Robowskiego z Sadek — Feliksa Ptaka.

— Do szpitala w Przemyślu przewieziono wieśniaczkę, która w celu samobójczym potknęła 7 igieł. Uratowano ją.

— W Cordobie (Hiszpanja) komuniści podpalili pałac biskupi, ogień zdołano jednak stłumić. W Sevilli doszło do krwawego starcia między komunistami a syndykalistami. Są liczni ranni.

— Rząd francuski zamierza wypowiedzieć traktat handlowy francusko-niemiecki, o ile Niemcy nie zgodzą się na rewizję szeregu stawek celnych.

— Podczas wyborów prezydenta w St. Zjedn., Polacy poprą kandydata demokratów, Roosevelta.

— W Moskwie podpisana została sowiecko japońska konwencja naftowa, na mocy której Sowiety zobowiązują się dostarczyć flocie japońskiej 60 tys. tonn nafty.

— Bank czeskosłowacki obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc.

— Rząd Boliwji ogłosił mobilizację rezerwistów kilku roczników.

— Rząd argentyński postanowił zredukować 3,700 urzędników.

— W wyniku długotrwałej nieprzyjaźni między egipskiemi miastami Schag i Akmin, 3 000 mieszkańców Akminu zaatakowało Schag. — 13 osób zostało zabitych a 100 rannych. Policja aresztowała 50 osób.

— Znany lotnik angielski i poseł do Izby gmin, Clydesdale, zamierza podjąć wkrótce próbę przelecenia nad najwyższym szczytem świata, górą Everest (8 840 mtr.) w Himalajach.

— Lotnik japoński, Baba wystartował w sobotę na jednopłatowcu do lotu przez Ocean Spokojny. Towarzyszą mu nawigator i radjotelegrafista.

— Pociąg pośpieszny Drezno — Lipsk (Saksonja) najechał w pobliżu Dahlen na auto osobowe, które zostało doszczętnie rozbite. Szofer poniósł śmierć na miejscu.

— W Leningradzie odbywają się próby wywołania sztucznego deszczu. Pierwsze doświadczenia wypadły dodatnio.

— Kontrtorpedowiec „Wicher” znajduje się obecnie na wodach terytorjalnych Estonji, odbywając ćwiczenia jesienne.

— W sądzie okręgowym w Dyneburgu (Łotwa) rozpoczął się proces przeciwko 14 Polakom, oskarżonym o rzekome zakłócenie spokoju w kościele śpiewem polskim.

— W przędzalniach angielskich obniżono płace robotników o 1 szyling 8 i pół pensów.

— W Berlinie zanotowano 46 wypadków zatrucia mięsem z kontrolowanego uboju.

KSAWERY DE MONTEPIN. 141

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Bądź pan spokojny, panie doktorze. — Okiem nie mrugnę... Potrafię dobrze ich obejrzeć tak, żeby się nie spostrzegli. — Byłaby to wyborna rzecz, żeby się tak udało schwytać tych dwóch łotrów!

— Będziemy próbować, kochana pani, i być może, powiedzie się nam!

Powóz z Morfontaine, idący do Survillierst, stanął przed drzwiami oberży pod „Białym koniem”.

Doktór Gilbert zajął w nim miejsce, aby się udać do Paryża.

Bardzo był zakłopotany.

Znalezione wskazówki do tej chwili nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu.

Jeżeli osobistość rzekomych handlarzy zbożowych nie ukrywała w sobie osobistości Filipa i jego lokaja, gdzie szukać prawdziwego śladu?

Myślał on także o cofnięciu się aż do punktu wyjścia, — to jest do poszukiwania, skąd wyszło oskarżenie.

Wszedłszy do swego mieszkania w hotelu du Luvre, zamknął się, aby ułożyć rodzaj protokułu ze wszystkich kroków, uczynionych w Pontarmé i w Chapelle-en-Serval, i postanowił rozpocząć wkrótce w innym kierunku nowe śledztwo.

XXIII.

Przez czas czterdziestu ośmiu godzin baronowa de Garennes i jej lektorka zajęte były bardzo na ulicy Madame przygotowaniami do wyjazdu na wieś.

Pomimo gorącej chęci Raula i Gabrjeli spotkania się sam na sam, choćby tylko na jedną chwilę, oboje nie byli w stanie tak się urządzić, ażeby najdroższe to pragnienie ich serc doprowadzić do skutku.

Spotkali się przy stole a obecność Filipa i jego matki zmuszała ich do mówienia do siebie obojętnie.

Gabrjela stawała się z każdym dniem smutniejszą.

Raul widział zwiększający się smutek młodego dziewczęcia i bolało to go bardzo.

— Kiedyż nakoniec będę w zupełności wolnym i zrehabilitowanym? — zapytywał siebie z gorączkową niecierpliwością i naglił Filipa, aby jaknajprędzej kończył ów memorjał usprawiedliwiający.

Filip odpowiedział:

— Kochany kuzynie, nikt w swiecie nie rozumie lepiej odemnie twego pośpiechu, lecz zanim udamy się do sądu dla przyspieszenia, jeżeli to możliwe, terminu sprawy, chciałbym uzbroić się we wszelkie możliwe wiadomości, zobaczyć doktora Gilberta i cofnąć do źródła oskarżających denuncjacyj, chciałbym mieć pod ręką świadków, którzyby mogli dowieść, że padłeś ofiarą potwarzy i znajdę ich... Ostatecznie jesteś wolny, sytuacja więc twoja jest znośną... Cóż to szkodzi zaczekać jeszcze kilka dni więcej.

Łotr chciał zyskać na czasie, aby być w możności doprowadzenia do skutku planu obmyślanego z szatańską prawdziwie zręcznością, jaki układał w umyśle.

W przeddzień wyjazdu baronowej napisał parę słów do Raula, że z wielkim jego żalem nie będzie mógł z nim widzieć się popołudniu.

Pani de Garennes wyjść miała po jakieś sprawunki,

Przez chwilę pan de Challins miał nadzieję znaleźć się sam na sam z Gabrjelą, lecz baronowa prosiła swą pannę do towarzystwa, aby jej towarzyszyła.

A zatem spotkać się będą mogli dopiero podczas obiadu.

Raul postanowił dla zapełnienia tej połowy dnia odwiedzić doktora Gilberta.

Pożegnawszy się z matką i kuzynem, po rozmowie, o której wiedzą czytelnicy, Filip powrócił do siebie na ulicę Assas.

Juljan Vendame oczekiwał go.

Filip nie powiedział dotychczas nic Juljanowi o wypuszczeniu z więzienia pana de Challins. Nic mu również nie mówił o sprawie sukcesji.

Kamprdyner myślał sobie:

— Jeżeli mój pan nic mi nie mówi, to znaczy, że interes źle idzie! Czyżby piękne nasze nadzieje miały się stać drugą edycją „Dzbanka mleka Peretki”?

Perspektywa ta wcale mu się nie wydawała przyjemną i łatwą do zniesienia.

Nadzieja posiadania majątku zbrzydziła mu rzemiosło lokaja.

Instynkta nieograniczonej niepodległości chwilowo uśpione, zaczęły się w nim budzić coraz to gwałtowniejsze i gorętsze.

— Do tysiąca djabłów!—mówił.— Gdyby to tylko odemnie zależało, uczyniłbym cokolwiekbądź, aby raz skończyć!

Znajdował się właśnie w jednym z tych napadów chęci zbuntowania się przeciwko wszelkiej władzy, pragnienia wolności, używania, kiedy wszedł Filip.

Młody baron zdawał się być bardzo zamyślony, a twarz jego nie kłamała.

Wystarał się nie bez wielkiego trudu o flaszkę belladony, którą miał wręczyć matce i wkładając ją do szuflady, skąd jutro miał ją wyjąć, niezgrabnie stłukł.

Cóż teraz uczyni?

Co zrobi, ażeby znowu, i to w niedługim czasie wejść w posiadanie potrzebnej dozy tej straszliwej trucizny.

Żaden środek praktyczny nie przychodził mu na myśl, a czas uchodził.

C. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 27 września. Koźmy i Damjana Mm.

Wschód słońca: o g. 5.30 **Zachód** 17.24

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Akademja żałobna ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej. W czwartek dnia 29 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Pani Prezydentowej Mościckiej Związek Pracy Obyw. Kobiet i Rodzina Wojskowa urządzają akademję w sali Rady Miejskiej. Na program złożą się: przemówienie o życiu i działalności ś. p. Pani Prezydentowej, część koncertowa i deklamacje. Do urzędów oraz organizacyj rozesłano oddzielne zaproszenia, zaś osoby prywatne, które nie wchodzą w skład stowarzyszeń, a pragną uczcić pamięć Dostojnej Zmarłej są proszone o przybycie bez zaproszeń. Początek akademji o godz. 19, wstęp bezpłatny.

Skład nowej Rady Nadzorczej „Jedności". W wyniku uzgodnienia potrzeb żywotnych jednej z najpoważniejszych placówek gospodarczych naszego miasta, doszło przy sobotnich wyborach Rady Nadzorczej „Jedności" do listy kompromisowej. Lista ta została aprobowaną i zagwarantowała 9 miejsc w Radzie dla BBWR., 7 miejsc dla PPS. i 5 dla bezpartyjnej grupy dawnych członków Rady.

Imienny skład nowej Rady jest następujący:

Andrzej Augustyniak, Jan Bruś, Wacław Brzozowicz, Franciszek Dederko, Jan Finke, Konstanty Federowicz, Romuald Jarmułowicz, Mikołaj Jeger, Wacław Kobyłecki, Zdzisław Kachelski, Antoni Kurkowski, Franciszek Lula, Stanisław Lesiak, Adam Miller, Marjan Madejski, Władysław Stawczyk, dr. Antoni Słowiński, Wacław Swięcki, Ferdynand Szmidla, Piotr Warnus, Dominik Zbierski.

Z życia „Legjonu Młodych". W sobotę, 24 bm. w lokalu B.B.W.R. (Aleja 71), odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Zebranie zagaił w imieniu Komendy, p. Motłoch, poczem p. Mieczysław Młynarczyk wygłosił referat p. t. „Obóz Wielkiej Polski, a Legjon Młodych", wykazując w przebiegu chronologicznym destrukcyjną działalność O.W.P., który na każdym kroku szkodzi dobru Państwa Polskiego, zamiast z Rządem obecnym współpracować w tak ciężkiej dobie kryzysu światowego. Hańba i wstyd szkodnikom obłąkanym z pod znaku „Bóg i Ojczyzna"! Czas byłby najwyższy, by odpowiednie czynniki rządowe rozwiązały organizacje O.W.P., jako tendencyjnie antypaństwowe. Referat p. Młynarczyk zakończył okrzykiem: „Marszałek Józef Piłsudski niech żyje"! Po referacie zabrało głos kilku członków, potwierdzając tylko wywody rzeczowe prelegenta.

Kursy dokształcające. Wzorem lat ubiegłych Związek Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie urządza w bieżącym roku kursy dokształcające dla tych, którzy nie ukończyli VI i VII oddziału. Po złożeniu egzaminów przed Komisją Egzaminacyjną kandydaci otrzymują świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Opłata miesięczna wynosi 8 zł., dla niezamożnych przewidziane są dalsze ustępstwa.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów przy II Alei L. 35 (szkoła) w godzinach od 17 do 19 codziennie do dnia 5 października r. b. włącznie.

Wódka i spirytus będą tańsze. Ostatnio „Dziennik Ustaw" przyniósł rozporządzenie o obniżeniu cen wódki i spirytusu o 20—30 procent.

I tak:

Cena za 1 litr 100-stopniowego spirytusu oczyszczonego obniżona została do 9 zł. Litr wódki monopolowej o mocy 45 stopni kosztować będzie 5 zł. 10 gr., litr wyborowej 6 zł., luksusowej 7 zł. 50 gr. Litr spirytusu mocy 95 stopni, kosztować będzie 10 zł. 80 gr. Spirytus wydawany wprost ze składów monopolowych do wyrobu środków leczniczych i specyfików farmaceutycznych dla aptek i szpitali, obniżony został w cenie do 9 zł. za 1 litr mocy 100 stopni.

Cena 1 litra wódki zwykłej mocy 35 stopni ustalona jest na 4 zł., pół litra na 2 zł. 5 gr. Cena wódki zwykłej mocy 40 stopni — 4 zł. 55 gr., pół litra — 2 zł. 35 gr;, wyborowej mocy 40 stopni 5 zł. 30 gr., pół litra 2 zł. 70 gr.

Rozporządzenie o zniżce cen wódki i spirytusu wchodzi w życie z dniem 29 bm.

Wyroby monopolowe, znajdujące się w miejscach sprzedaży detalicznej, mogą być w ciągu 10 dni od daty wejścia w życie zarządzenia wymienione w hurtowniach monopolu spirytusowego na odpowiadającą ich równowartości ilość wyrobów ze zniżoną ceną. W ciągu 3-ch dni od daty wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, wyroby monopolowe mogą być sprzedawane według cen dotychczasowych, później obowiązują ceny nowe.

Uroczystości Tygodnia Strzeleckiego.

Capstrzyk.

W sobotę wieczorem na placu magistrackim zebrały się liczne tłumy publiczności, by podziwiać świetną postawę naszych strzelców. Rozpoczęcie Tygodnia Strzeleckiego oznajmiły dźwięki hejnałów i ogniste race, puszczane z wieży magistrackiej.

Na placu zostały rozbite namioty żołnierskie. przyczem zapalono kilka stosów. Obecni byli pp.: gen. Dąbkowski w otoczeniu oficerów, prezes Związku Strzeleckiego, dr. Skotnicki, komendant 27 Obwodu Strzeleckiego kpt. Filar, wicestarosta Bielawka i radca Kozłowski, zastępujący komisarza Mazura.

Na mównicę wszedł płk. dypl. Myszkowski i wygłosił dłuższe przemówienie. Mówca przedstawił rozwój Strzelca i jego znaczeniu dla Państwa, otoczonego zewsząd zaborczymi sąsiadami. Strzelec ma za sobą piękną tradycję i położył już wielkie zasługi dla ojczyzny. Mówca podkreślił koniecz. zbrojnego pogotowia całego narodu w obecnej chwili, gdy nasi sąsiedzi dążą otwarcie do otwetu i prowadzą knowania przeciw całości granic Rzplitej. Okrzykami na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, pochwyconemi gromko przez zebraną publiczność — płk. Myszkowski zakończył swe przemówienie.

Następnie orkiestra 27 pp. odegrała hym narodowy, zaś chór „Pochodnia" wykonał szereg pieśni strzeleckich i legjonowych, poczem przy dźwiękach orkiestry oddziały Strzelca i P. W. przemaszerowały ulicami miasta.

Akademja w kinie „Atlantic".

W niedzielę odbyła się w sali kina „Atlantic" akademja. Wszystkie miejsca zarówno na parterze, jak i na balkonie były zajęte. Wchodzących na salę płk. dypl. Myszkowskowskiego, zastępującego gen. Dąbkowskiego i prezesa Strzelca, dr. Skotnickiego, powitała marszem powitalnym orkiestra 27 pp., która odegrała następnie „Pierwszą Brygadę".

Akademję zapoczątkowało piękne przemówienie profesora II gimnazjum państw., p. Gadomskiego. Przemówienie to poświęcone było dziejom Strzelca, który powołany został do życia przez Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego na kilka lat przed wojną, wówczas, gdy jeden tylko Wódz przeczuwał może bliskość krwawych zapasów narodów, o których marzył nasz wieszcz narodowy.

Następnie przeszedł mówca do celów i zadania Związku Strzeleckiego. Przewodnim celem Związku jest wychowanie młodzieży w duchu państwowości i gorącej miłości Ojczyzny oraz kultu dla Marszałka Piłsudskiego, którego genjusz doprowadził do odzyskania niepodległości Polski. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykami na cześć Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zapał słuchaczy doszedł do zenitu, gdy orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego.

Swietnie wywiązał się ze swego zadania chór „Pochodnia", który pod umiejętnym kierownictwem p. Leszczyńskiego wykonał szereg pieśni. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Krakowiak" Walek - Walewskiego. Rzęsiste oklaski były nagrodą dla dzielnych „pochodniaków", którzy co raz bardziej zdobywają sobie uznanie całego społeczeństwa.

Film „Odrodzenie" dopełnił programu akademji, która wypadła naprawdę wspaniale. Przy dźwiękach „Brygady" publiczność opuściła salę.

Bieg naprzełaj.

W ramach Tygodnia Strzeleckiego odbył się wczoraj o godz. 10 bieg naprzełaj. Start wyznaczony był koło gmachu poczty przy ul. Śląskiej. Do biegu stanęło 90 zawodników z różnych miejscowych organizacyj sportowych. Bieg odbył się na trasie poczta— Jasna Góra—dom dowództwa dywizji w III Alei.

Pierwsze cztery miejsca zajęła „Brygada" z Wieszczykiem na czele, który przybył w czasie 9 min. 43 sek. W klasyfikacji ogólnej drużynowej pierwsze miejsce zajęła „Brygada", drugie 27 p. p. (szkoła podchorążych), trzecie Ż. T. G. S.

Jaknajdalej idąca oszczędność światła

— to hasło w walce o tani prąd.

Częstochowa nie kapituluje w walce o zniżkę niepomiernie wysokich cen za prąd elektryczny. Po dłuższej przerwie zebrali się w ub. niedzielę członkowie Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego, by omówić ustosunkowanie się abonentów częstochowskich do mającej nastąpić obniżki cen za prąd. Zebranie, w którem udział przyjmowali przeważnie rzemieślnicy i lokatorzy, miało przebieg dość burzliwy, nie szczędzono bowiem ostrych słów potępienia dla wyzysku elektrycznego, uznając projektowaną zniżkę cen za niewystarczającą do proklamowania zakończenia strajku elektzycznego — przeciwnie, wypowiadano się za zaostrzeniem strajku.

Ostatecznie, dostosowując się do ram istotnych możliwości, postanowiono ograniczyć się do wzmożenia jaknajdalej idącej oszczędności światła.

Tak więc walka o tani prąd w Częstochowie przeciągnie się, jak zapewniają zrzeszeni abonenci, aż do walnego zwycięstwa.

Czy istnieje w Częstochowie nielegalny handel morfiną.

Na marginesie podanej przez nas wiadomości p. t. „Zamach, czy usiłowane samobójstwo" notujemy następującą uwagę:

Wymieniony w powyższej notatce p. J. K. jest nałogowym morfinistą i bodajże w tej okoliczności należałoby szukać źródła wypadku, który prawdopodobnie zamachem na życie p. J. K. nie był.

Skoro desperat jest nałogowym morfinistą, to musi w Częstochowie istnieć potajemne źródło, w którem zaopatruje się on w ten zabójczy narkotyk. Skoro p. J. K. może go nabywać, to mogą go nabywać i inni, nie ujawnieni narkomani i ci, którzy przy skłonnościach do narkotyzowania się, źródeł takich poszukują

Zadaniem naszych władz bezpieczeństwa jest, po sprawdzeniu istoty naszych uwag, źródło to wykryć i radykalnie zlikwidować — nim zło się rozprzestrzeni.

Przelot balonów nad Krzepicami. Dziś o godz. 11 przeleciały nad pobliskiemi Krzepicami 3 balony, biorące udział w międzynarodowych zawodach balonów w Bazylei. Jeden z balonów skierował się na północ, dwa inne zaś poszybowały w stronę Blachowni.

Zamach samobójczy. W sobotę po południu targnęła się na swe życie 18 letnia Franciszka Dąbrowska, zam. w domu miejskim przy ul. Sobieskiego, zażywając znaczną dozę esencji octowej.

O wypadku zawiadomiono Pogotowie, które w ciągu kilku minut przybyło na miejsce. Lekarz Pogotowia, dr. Weinbaum zastosował pompowanie żołądka, poczem przewiózł Dąbrowską do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej. Stan jej nie budzi obaw. Przyczyny desperackiego kroku dotąd nie ustalono.

Krwawa walka z przemytnikami. We wsi Głąbny, gm. Lisów rozegrała się krwawa walka między przemytnikami a strażą graniczną. Strażnicy urządzili zasadzkę na przemytników, wiedząc, że będą oni nieśli przemyt z Niemiec. Gdy przemytnicy zbliżyli się, funkcjonarjusze straży granicznej wyskoczyli z ukrycia i wezwali ich do zatrzymania. Kontrabandziści wezwania nie usłuchali i rzucili się do ucieczki, unosząc ze sobą przemyt.

W kierunku uciekających strażnicy dali szereg strzałów, raniąc jednego z przemytników. Na widok padającego towarzysza szmuglerzy zatrzymali się, chcąc ratować rannego, widząc jednak, że straż graniczna nadbiega rzucili się do ucieczki, porzucając towar. Przy rannym przemytniku pozostał jedynie przyjaciel jego, Jan Kaczmarek. Rannym okazał się mieszkaniec Łojek, 27 letni Władysław Pyda, którego umieszczono w szpitalu. Porzucony przez przemytników towar stanowiło 6 baniek spirytusu i 4 paczki wyrobów metalowych.

Postrzelenie przemytnika.

W ub. sobotę o godz. 21 w pobliżu wsi Truskolasy, gm. Panki, funkcjonarjusze straży granicznej natknęli się na osobnika, niosącego jakiś pakunek. Na widok strażników osobnik ten rzucił się do ucieczki. Jeden ze strażników strzelił do uciekającego i zranił go w prawą łopatkę. Rannym okazał się mieszkaniec Truskolas, 19-letni Walenty Noga. Pozostaje on na kuracji w szpitalu w Kłobucku.

Zemsta awanturnika. Do przejeżdżającego na rowerze ul. św. Rocha p. Alfonsa Wójcickiego podszedł Stanisław Kleszczewski (Mazowiecka nr. 14) i zażądał papierosa. Gdy napastowany oświadczył, że papierosów nie posiada, Kleszczewski usiłował zmusić p. Wójcickiego do pożyczenia mu roweru. Spotkał się jednak i w tym wypadku z odmową, wobec czego przerżnął scyzorykiem oponę i dętkę u roweru, wyrządzając straty na 3 zł. Poszkodowany zameldował o powyższem policji, która wszczęła dochodzenie, celem pociągnięcia Kleszczewskiego do odpowiedzialności karnej.

Czyje pieniądze? W I komisarjacie policji przy ul. Alei Wolności znajduje się do odebrania pewna kwota pieniędzy, znalezionych pod Jasną Górą.

Ciągnienie loterji państwowej. Główne wygrane w 15-tym dniu ciągnienia V-tej klasy 25 loterji państwowej padły na następujące numery;

25,000 zł. na Nr. 29452.

15,000 zł. na Nr. 147317.

10,000 zł. na Nr. 46005.

5,000 zł. na Nr. 45686.

3,000 zł. na Nry: 11058 18766 22808 59504 104726 133411 145087.

2,000 zł. na Nry: 4713 21288 22454 49776 70405 99394 105801 109124 153761 158809.

1,000 zł. na Nry: 5209 5633 8638 10674 11923 11282 12484 19936 21890 25057 25287 31325 43037 44879 50823 53445 56574 56837 57252 76423 83829 86369 93385 94149 100675 101129 102856 106678 110317 110927 115501 116731 119232 123032 126013 126784 127083 137726 140885 143782 145540 146572 14700 149188 150406 157649.

Z KRAJU.

Konkurent P. K. O.

Do służącej w pewnym zamożnym domu w Warszawie przyszedł jakiś pan, przedstawił się za inkasentaPKO, udzielił jej małego wykładu z dziedziny oszczędności i zaproponował umieszczenie w P. K. O. pieniędzy, które miała uzbierane na posag. Formalności załatwiono natychmiast na miejscu w mieszkaniu. Inkasent wyjął z teczki książeczkę, wypełnił ją, ostemplował, wręczył dziewczynie, pieniądze zabrał i poszedł, pozostawiając adres filji, w której będzie mogła każdej chwili pieniądze odebrać.

Ponieważ adres był fikcyjny, zawiadomiono Urząd Śledczy, który ustalił, że „inkasentem" jest niejaki 25 letni Władysław Wójcik.

Oszust ten obchodził stale różne osoby, o których wiedział, że mają jakieś drobne oszczędności. Wybierał przeważnie służące i bony, zabierał im oszczędności, wystawiając wzamian fałszywą książeczkę PKO. i legitymując się za każdym razem innem nazwiskiem.

Nagła rewizja w mieszkaniu Wójcika dała nadspodziewany wynik. Znaleziono u niego 60 książeczek PKO., komplet przyrządów do fałszowania tych książeczek, oraz legitymacje na różne nazwiska. Oszust występował m. in. pod nazwiskiem: Witkowski, Gajewski, Stefanowski, Gerike, Narczyński, Orzechowski, Małecki i t. d. Znaleziono przy nim legitymacje na 13 nazwisk. Dotychczas ustalono, że oszukał kilkadziesiąt osób, które „zdeponowały" u niego pieniądze.

Potajemna fabryka win w Warszawie.

W ostatnich czasach pojawili się w Warszawie liczni domokrążni sprzedawcy wina, które sprzedawali obchodząc prywatne mieszkania oraz różne instytucje. Przeprowadzona analiza wykazała, że wino jest fałszowane.

Kontrola skarbowa roztoczyła obserwację m. in. nad rodziną Zachcińskich, których już niejednokrotnie łapano na podobnych przestępstwach. Lotna brygada Kontroli Skarbowej otoczyła dom przy ul. Krochmalnej 19 i wkroczyła do piwnic, gdzie mieściła się potajemna fabryka wina.

Fabryka była w pełnym biegu. Przy pracy zastano Fajgę Zachcińską oraz jej dzieci Jankla i Chaję. Fabryka była zaopatrzona w prasę do wyciskania win i kocioł do pasteryzacji, który był właśnie czynny w chwili wkroczenia rewidentów. Pozatem znaleziono 260 butelek wina z napisem „Maślacz" i „Tokaj", 64 litry wina w beczkach, 4 puste beczki po zacierach, 12 woreczków z miazgą zacierową oraz etykiety.

Urządzenia fabryki i wino skonfiskowano. Zachcińscy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-skarbowej.

Włamywacz w roli właściciela sklepu.

W niezwykle zuchwały sposób zamierzali dwaj złodzieje okraść sklep muzyczny Juljana Fajgenbauma przy ul. Nowy Swiat w Warszawie.

O godz. 23 ciej zajechali taksówką przed sklep.

— Proszę zaczekać — oświadczył jeden z nich kierowcy — jestem Fajgenbaum, muszę wyekspedjować kilka gramofonów na pilne zamówienie. — Odwiezie pan zaraz towar do odbiorcy.

I obaj pasażerowie skierowali się do drzwi sklepu. Niepostrzeżenie obcięli obcęgami kłódki i wszedłszy do środka zapalili światło, poczem zaczęli pakować kosztowne parlofony i instrumenty muzyczne. Następnie wynieśli je do taksówki i zamknęli drzwi sklepu.

W tym momencie jednak koło sklepu przechodził miejscowy przodownik dzielnicowy, który widząc sklep otwarty i stojące przed nim auto, zagadnął o to kierowcę. Ten odpowiedział, że Fajgenbaum ekspedjuje towar.

Dzielnicowy znał jednak osobiście właściciela sklepu. Jeden rzut oka na wychodzących ze sklepu osobników wystarczył do stwierdzenia, że żaden z nich nie jest właścicielem, wobec czego obu złodziei zatrzymał.

W urzędzie śledczym okazało się, że jednym z nich jest Gerszon Ginsberg, który przed tygodniem zaledwie opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za włamanie, drugim zaś — Pinkus Ostrowski.

„Mam czas na samobòjstwo".

Bolesław Hajda, szewc z Wilna, miał wśród swej rozległej klijenteli Emilję Zdanowską, która dawała mu często buty do reperacji.

Poprzez buty bez zelówek między p. Bolesławem i p. Emilją zadzierzgnęła się nic przyjaźni i miłość głęboka, tembardziej, że p. Emilja miała uciułanych kilka tysiączków.

Termin ślubu został już wyznaczony. Poczyniono odpowiednie przygotowania i zaproszono gości.

Przed wymarszem do kościoła, p. Emilja wręczyła ostentacyjnie narzeczonemu 2.000 zł. Na progu kościoła, p. Bolesław przeprosił narzeczoną na chwilę, wszedł do bramy i zginął. Spłakana panna młoda czekała go do wieczora, a potem zaalarmowała policję.

Pana młodego znaleziono w knajpie.

— Nie pójdę do ołtarza! -- mamrotał pijany — mam jeszcze czas do samobójstwa.

Ciemna afera szantażowa.

Przed kilku dniami zginęły w tajemniczy sposób księgi buchalteryjne w firmie „Atlantyk" w Bydgoszczy. Kradzież to była o tyle sensacyjna, że gotówka, znajdująca się w kasie razem z księgami, została nietknięta.

Nazajutrz po tym fakcie dyrektor firmy Mosiewicz otrzymał list anonimowy, w którym autor anonimu zażądał złożenia 25.000 zł. za zwrot ksiąžek. Jako miejsce ewentualnych pertraktacyj wyznaczył on szosę pod Kartuzami.

Dyrektor zawiadomił o treści listu władze bezpieczeństwa, sam zaś udał się na miejsce wyznaczonej schadzki. W ślad za nim udał się w przebraniu kolejarza wywiadowca wydziału śledczego.

W oznaczonym miejscu szosy oczekiwał rzeczywiście osobnik, który nawiązał wkrótce rozmowę z dyr. M. Niebawem doszło też do coraz mniej dwuznacznych aluzyj, a wreszcie do otwartego targu co do wysokości okupu za zwrot skradzionych ksiąg.

W odpowiednim momencie, przysłuchując się z pewnej odległości wywiadowca, zbliżył się niespodziewanie i szantażyście nałożył kajdanki. Okazało się na policji, że ma to być rzekomo kupiec z Kartuz niejaki Nowak. Osadzono go też zaraz w areszcie śledczym. Dochodzenia wstępne doprowadziły też do ujawnienia wspólników tej nieudałej imprezy, między którymi był jeden z byłych kierowniczych urzędników tego przedsiębiorstwa. Urzędnik ten został również aresztowany.

„Czarodziej" grecko-katolicki na ławie oskarżonych.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko księdzu grecko-katolickiemu, 40 let. Aleksemu Pelipenko, proboszczowi parafji Cechowo (pow. horodecki), skazanego w I instancji na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw za udzielanie w swej parafji ślubów i rozwodów na podstawie sfałszowanych dokumentów.

Za te czynności Pelipenko kazał sobie płacić po 500. 1000, 2000 zł. i więcej, wprowadzając taki mentlik, że cały szereg jego „klijentów" nie zdaje sobie dzisiaj sprawy z przynależności wyznaniowej. Ks. Pelipenko, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmieniał katolika lub ewangelika w greko-katolika, unieważniał małżeństwa a rozwiedzionym w ten sposób małżeństwom udzielał ślubów z innemi osobami. Powstała wieża Babel, o którą czcigodny ks. Pelipenko potknął się i z całym swoim majestatem stanął w obliczu sprawiedliwości.

Występną działalność ks. Pelipenko zainicjował ogłoszeniem tej treści: „Sprawy rozwodowe przeprowadzam w ciągu dwóch miesięcy".

Afera ujawniona została w ten sposób, iż jeden z klijentów Pelipenki — p. Weroczy, nie dowierzając, wydanym mu przez oskarżonego, dokumentom, zwrócił się do rektora kościoła grecko-katolickiego w Warszawie, ks. Stefana Reszetyłło, który w porozumieniu z zarządem djecezji w Uszogrodzie (Czecho-Słowacja) — stwierdził fałsz. Po nitce do kłębka wyłowiono inne sprawy Pelipenki, który do wszystkich tych przestępstw przyznał się. Sąd skazał Pelipenkę na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny, mając na uwadze stan zdrowia oskarżonego (gruźlik)— złagodził mu karę do dwóch lat więzienia

Rozmaitości.

Zdetronizowane gwiazdy ekranu.

Ekran, obsługujący setki miljonów ludzi, wywyższa bez porównania większą liczbę sław, „gwiazd" niż scena, ale niestety sławy ekranowe są krótkotrwałe. Gwiazdy te szybko gasną.

Wyjątek w rodzaju Chaplina jest jeden tylko.

Pierwsze triumfy sztuki filmowej przypadły w udziale nie Ameryce. W początku bieżącego wieku sławy dzisiejszego „Paramountu" czy „Metro Goldwin" miały wytwórnie europejskie jak „Nordisk" lub „Svenska".

Dziś z gwiazd i sław tych głośnych niegdyś wytwórni nie pozostał najmniejszy nawet ślad w pamięci ludzkiej. Kto dziś zna imię Waldemara Prilandera? Nazwisko to nie mówi nic, a nie dawniej jak przed 25 laty był on bożyszczem tłumu, nie mniej sławnym, niż Charlie Chaplin.

Zagasły sławy jego współczesnych, jak Figo Larsen, Olaf Fens i Gunaar Tolnaes.

A duńska artystka Asta Nielsen? Z głośniejszych pamiętamy jeszcze nawpół Francuskę Bertini, Marję Jacobini, Rinę Liguoro, Almirentę Mauzini itd. itd.

Każda prawie z tych gwiazd przeżyć musiała bolesne lata utraty ról, staczania się w karjerze do statystowania i czasem gorzej jeszcze.

Szczęśliwi ci, co umieli w porę, w pełni powodzenia odejść dobrowolnie. Nie wielu to się udało. Namiętność do gry, psychiczna potrzeba wyżycia się aktorskiego przykuwała tych ludzi do ekranu. Aby odejść w porę trzeba mieć żelazną wolę.

Z wielu zgasłych gwiazd taką imponującą siłę woli okazała Mary Pickford. Dziś ma ona około 40 lat (to znaczy ponad 40). Do ostatnich chwil grywała ona podlotki. Dość długo się to udawało, choć coraz trudniej, coraz gorzej.

Pewnego dnia, w niezbyt dawno zresztą nakręconym filmie „Tajemnica" Mary wyszła już tak nienaturalnie, że nie zgodziła się na puszczenie filmu do eksploatacji i kazała go zniszczyć, tracąc na tem 30.000 dolarów.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA dnia 27 września

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Piosenki.
15.30 Chwilka lotnicza.
15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych Fiz. i Państwowego Zw. Sportowego.
15.40 Koncert.
16.20 Audycja dla nauczycieli muzyków.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 Odczyt sportowy.
17.00 Popołudniowy Koncert symfon.
18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka lekka z kaw i hot. Europejsk
19.10 Rozmaitości.
19.30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.35 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze".
19.55 Program na dzień następny.
20.00 Koncert popołudniowy.
20.50 Feljeton literacki.
21.05 D. c. koncertu.
21.50 Dodatek do Pras Dz. Radj.
21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

KATOWICE dnia 27 września.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komunikat gospodarczy.
15.00 Kom. gospod. z Warszawy.
15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci.
15.30 Komunikaty z Warszawy.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.20 Transmisja z Warszawy.
19.10 Rozmaitości.
19.25 Program na dz. następny.
19.30 Komunikaty sportowe.
19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
19.45 Intermezzo muzyczne.
20.00 Koncert popularny z Warszawy.
20.50 Feljeton literacki
21.05 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dz. następny.
22.05 Muzyka taneczna z Warszawy.
22.40 Muzyka taneczna z płyt.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.

Druk. Dr. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99